

aniołku



TYGODNIK

Bezpłatny dodatek „Tygodnika Katolickiego”

Rok 2

Gorzów, dn. 28-4 października. 1947

Nr 38



Pod skrzydłami Anioła Stróża nauka lepiej pójdzie

ANIOŁEK GOŚCIEM

Wierzcie mi, dziatki, wierzcie mi,
[dziatki!]

Aniołek chodzi po ziemi:
Choć niewidzialny odwiedza chatki,
Cieszy się dziećmi dobrymi.
Kiedy gdzie dziecię grzeczne
[zastanie,

To się zabawi tam dłużej:
Rano mu słodkie da powitanie,
W wieczór mu oczy zamruży.

I chętnie igra z dobrą dzieciną
Między kwiatami w ogródku,
Niepostrzeżenie chwile z Nim płyną,
Chroni od przygód i smutku.

Uczy paciorka, uczy dobroci,
Uczy: co cnota, co praca;
Śpiewa i senne marzenia złoci,
Kroki od złego odwraca.:

St. Jachowicz

Pamiętajcie o Aniele Stróżu

Pierwszą modlitwą, którą zwykle dziecko odmawia, jest modlitwa do Anioła Stróża. Każda pobożna matka chciałaby, ażeby dziecko jej pamiętało o tym, iż Pan Bóg sam, wyznaczył najlepszego Anioła Stróża, aby strzegł i chronił duszy i ciała dobrego dziecka.

Zaledwie więc mała dziecina mówić zaczyna, matka składa jej rączki i uczy słów modlitwy:

Aniele Stróżu mój!

Ty zawsze przy mnie stój!

Rano, wieczór, we dnie, w nocy

Bądź mi zawsze ku pomocy.

Broń mnie od wszelkiego złego,

Prowadź do żywota wiecznego.

Jak dobrym jest Bóg, że każdemu z nas dał Anioła Stróża i Opiekuna. Anioł Stróż otacza nas opieką swoją od najpierwszych chwil życia naszego, aż do jego końca. Lecz w szczególniejszy sposób strzeże małe i niewinne dzieci. Często słyszy się, że dziecko przez nieuwagę wypadło z okna na ulicę, wpadło do wody lub pod tramwaj, a pomimo to

nie mu się nie stało. To Anioł Stróż strzegł dziecka i nie dopuścił, aby je nieszczęście spotkało.

Lecz Anioł Stróż strzeże nie tylko ciała, ale strzeże także duszy naszej od złego. Poddaje nam dobre myśli, pomaga w wypełnieniu dobrych uczynków, a strzeże i broni od grzechu i złych podszeptów szatana. Anioł Stróż towarzyszy nam wszędzie, jest przy nas we dnie i nocą.

Każdej więc chwili, dzieci kochane, wtedy, gdy macie coś trudnego do wypełnienia, lub wtenczas, kiedy czujecie w sobie ochotę do złego, pamiętajcie o tym, że Anioł Stróż jest przy was i dopomoże wam, skoro z ufnością i szczerze jego pomocy wezwiecie.

Kościół święty ustanowił osobną uroczystość Aniołów Stróżów, którą obchodzimy dnia 2 października. W dniu tym zwróćcie się do waszych Aniołów Stróżów, proście ich jak najgoręcej o opiekę do końca życia, obiecując wzajemian miłość i wdzięczność.

KREDA

Zbyt dobrze znacie białe słupki, którymi piszecie i rysujecie na tablicy szkolnej. Zanim jednak ten słupek znalazł się w waszych rękach przeszedł on długie koleje.

W płytkich wodach morskich żyje niezliczona ilość muszelek, tak jednak drobnych, że ich gołym okiem dojrzeć nie można. Dopiero przy użyciu mikroskopu, przyrządu silnie powiększającego, dostrzeć można te małe muszelki o najroz-

maitszych kształtach. W muszelkach tych żyją drobne stworzonka, zwane otwornicami, wysuwające od czasu do czasu niezmiernie delikatne cieniuchne nitki, niby-nóżki, którymi pływają i pobierają pokarm.

Otwornica żyje w ustawicznym ruchu, pływa czas jakiś, ale z biegiem czasu ginie. Niby-nóżki przestają pracować, a skorupka z zwłokami opada na dno morza. Tak sam los spotyka setki, tysiące, miliony

innych otwornic, aż nareszcie tworzy się na dnie morza gruba warstwa z ich skorupiek.

Z każdym dniem, miesiącem, rokiem warstwa ta staje się coraz większa. Pod ciężarem wody muszelki zbijają się i tworzą osad otwornicowy, którego zbite warstwy tworzą pokład kredowy.

Pokłady kredy znajdują się w Polsce. Skąd się one u nas wzięły? Niegdyś przed tysiącami lat, na miejscu, gdzie dziś rozpościera się nasza Ojczyzna, szumiało morze, opierające się aż po góry Karpaty. W morzu tym żyły także otwornice, z których skorupiek z biegiem czasu utworzyły się pokłady kredowe. Gdy morze ustąpiło w dzisiejsze swoje granice, dno morskie wyschło, a pokłady kredy zostały pokryte warstwą urodzajnej ziemi. Stąd znajdujemy skały kredowe na stałym lądzie, jakim jest Polska.

Kreda wydobyta z pokładu zawiera przymieszkę piasku, wapienia. Trzeba ją więc przetworzyć na materiał do pisania.

Okruchy kredy pierwotnej wiele się bardzo dokładnie w odpowiednio urządzonych młynach na miał, który wysypuje się później do kanałów, zawierających wodę. Biała rzeka kanałem płynie do fabryki. Tam oddziela się właściwą kredę od zanieczyszczeń. Z zgęstniałej kredy robotnicy robią w odpowiednich formach bryły, podobne do cegieł, prasują je i wykładają na półki przewiewnej suszarni, takiej samej, jaką spotykamy w cegielniach do suszenia surowej cegły. W suszarni kreda traci wodę i staje się suchą i zdatną do pisania. Bryły kraja

później osobnymi maszynami na słupki kredy.

Kredę przetwarza się nie tylko na materiał do pisania, ale też i dla celów przemysłowych. Potrzebna ona jest w hutach szklanych przy wyrobie szkła, przy fabrykacji chlorku, sody, kwasu winnego i cytrynowego, proszków lub płynów do czyszczenia złota, srebra i innych metali oraz proszku do czyszczenia zębów.

Mieczysław Wargowski.

Józef Baranowski

Świerszczykowe skrzypeczki

Świerszczyka piękne skrzypeczki
Grać zaprzestały,

Wszystkie struny niespodzianie
Dziś popękały.

Checiałby się świerszczyk uzalić,
Lecz nie wie komu

Powraca wielce zmartwiony
Polem do domu.

Tylko co księżyc wypłynął
Nad pasmem lasu.

— Dokąd to idziesz świerszczyku,
Grać nie masz czasu?

Przystanął świerszczyk, ze swego
Smutku się zwierzył

I troskę dnia księżycowi
Szczerze powierzył.

— Podaj mi twoje skrzypeczki..
Płakać nie trzeba

Użyczę tobie strun nowych
Z szczerzego srebra...

W blasku księżyca, wśród ciszy
Skrzypeczki grają.

I znów świerszczyki jak wczoraj
Koncert dawają.

Ale najpiękniej to już grają

Te małe skrzypce świerszczyka,
Które — mu użyczył dzisiaj księżyc
Strun ze srebrnego promyka...



Po żniwach

Skończone żniwa,
zebrane plony!...

Plug podorywa
puste zagony!

I coraz ciszej!...

Tylko czasami

wiatr zakolysze

drzew konarami —

lub wrzask dolata

skrzydlatej rzeszy,

co na kraj świata

za morza śpieszy!!!

* * *

Ktoś ci popsuł skrzypki moje...

Ktoś ci popsuł skrzypki moje,

zerwał śpiewną nić!...

Próżno, próżno ci je stroję:

nie przemówią skrzypki moje,

i nie będę więc

piosneczek —

i nie będę więc!...

I serc ludzkich nie ukoję,

co chcą w śpiewec żyć!...

Ktoś ci popsuł skrzypki moje!

darmo, próżno ci je stroję:

pękła śpiewna nić

mej duszy,

pękła śpiewna nić!...

E. K.

CIEKAWOSTKI

Sztuka przedłużania życia i wczesne wstawanie

Wielu wybitnych ludzi wstaje wczesno rano, choćby dlatego, by wykonać tę pracę jaką chcieliby wypełnić. Ten, kto wstaje o godzinie 5 rano zamiast o 8, zyskuje na czasie w ciągu 10 lat 3 lata, 120 dni i 10 godzin; w 30 latach o 10 lat pracy przedłuża życie swoje. Wczesne wstawanie wpływa dodatnio na zdrowie, mięśnie, płuca sprężyskiej pracują w rannym, świeżym powietrzu.

* * *

Wynalazcą pierwszego zegara mechanicznego — kołowego był benedyktyn Gerbert (935—1003), późniejszy papież Sylwester II.

Pierwszy zegar wieżowy zbudowano w Londynie w XIV wieku.

Pierwszy zegarek kieszonkowy zbudowano w Niemczech w r. 1510.

Natomiast pierwszy zegarek napędzany tak jak obecnie, wyprodukowali w swej genewskiej fabryce Polacy: Patek i Czapek, gdy w roku 1831 wyemigrowali z Polski do Szwajcarii.

Również Polak — Ks. Adam Kochański T. J. wynalazł w XVII wieku włos do zegarków, zamiast dotychczasowych szczynek.

UŚMIECHNIJ SIĘ!

Mama: — Jasiu, czemuż to rozdarteś chusteczkę na dwie połowy?

Jasio: — Bo mam taki katar, że jedna chusteczka nie wystarczyłaby mi na cały dzień.

Redaguje Ks. Mgr. Szalagan

Adres Małego Tygodnika: Gorzów Wlkp., ul. Łokietka 16.

K-33233